

Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II do Sióstr Klarysek w Caltanissetta na Sycylii wygłoszone 10 maja 1993r.

Umiłowane Siostry!

1. Z uczuciem miłości pozdrawiam was, a także kieruję moją serdeczną myśl ku waszym współsiostrom, tu na tym spotkaniu nieobecnym, ale z pewnością zjednoczonym z nami duchowo. Cieszę się, że na początku mojej pasterskiej wizyty w Kościele Caltanissetty zatrzymałem się w klasztorze poświęconym św. Klarze, która jest waszą Matką i wzorem. Dziękuję za waszą obecność i gościnność; dziękuję, i to w szczególności Matce Gemmie Ganci, która jako przewodnicząca Federacji Klarysek tej wyspy skierowała do mnie słowa czci i pozdrowienia w imieniu was wszystkich przypominając, że w tym roku Zakon uroczyście obchodzi 800-lecie urodzin Świętej Założycielki. Jest to jeszcze jedna doniosła okoliczność dla Kościoła Powszechnego, dla Papieża.
2. Ta szczęśliwa zbieżność nadaje jeszcze bardziej znaczenia memu spotkaniu z wami. Wspominając tę, która była pierwszą córką duchową św. Franciszka z przyjemnością pragnę podkreślić, jak ogromne znaczenie dla współczesnego świata ma świadectwo życia konsekrowanego, będące profetycznym znakiem boskiego prymatu nad wszystkimi rzeczami. Drogie siostry, przez dar całkowitego oddania się Bogu jesteście wezwane do tego, aby ustawicznie przypominać Kościołowi, by jako wspólnota Zmartwychwstałego „szukał tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga” (por. Kol 3,1). Klasztory, autentyczne oazy ducha, gdzie „lepszą część, która nie będzie nigdy odjęta” (por. Łk 10, 42) zostaje wybrana jako szczególny cel życia, stają się w ten sposób milczącymi szkołami życia ewangelicznego, zdolnymi zachęcić wiernych do życia dla Boga we wszystkich konkretnych warunkach ich bytowania.

Dlatego też chętnie powierzam waszym uniesionym w modlitwie rękom obecną moją pielgrzymkę apostolską i moją misję w Kościele i w świecie. Podtrzymujcie mnie waszym oddaniem, abym mógł zawsze „utwierdzać braci” według mandatu Chrystusa (por. Łk 22, 32).

3. Umiłowane Siostry, z tego miejsca, które w pewnym znaczeniu stanowi centrum wspólnoty diecezjalnej, chciałbym podziękować wam za ukrytą służbę, którą spełniacie dla Ewangelii, dla rozszerzania się Królestwa Bożego wśród ludzi. Wy spełniacie istotną rolę w apostołacie wspólnoty kościelnej: jako nieprzerwanie płonące pochodnie przed ołtarzem Baranka, podtrzymujecie działalność tych wszystkich, którzy są wielorako zaangażowani w ewangelizację. Pan niech sprawi, abyście z dnia na dzień coraz bardziej były świadome tej misji. Kontynuujcie tę drogę uświęcenia i wierności Ewangelii z wytrwałością i wiernością, pojętne wobec Ducha Świętego, z misjonarską gorliwością słuchając Boga, w braterskim zjednoczeniu serc.

W 800-lecie urodzin św. Klary, zwracając się do wszystkich klarysek przebywających w tylu miejscowościach Sycylii, chciałbym dać im do medytacji niektóre myśli zaczerpnięte z jej testamentu. Pisała wasza Święta

Matka: „ Wśród różnych dobrodziejstw, które otrzymałyśmy i co dzień otrzymujemy od hojnego Dawcy, Ojca miłosierdzia, i za które powinniśmy chwalebnie Dobroczyńcy całym sercem dziękować, jest wielkie dobrodziejstwo naszego powołania” (*Testament św. Klary*, w: *Pisma św. Franciszka i św. Klary*. Warszawa 1992, s. 173).

Dziękować za dar powołania oznacza kochać Boskie wezwanie; kochać je to żyć nim; żyć nim w jego pełni oznacza dawać je braciom jak ogień, który zapala.

Jaki jest ten dar powołania, na który uwagę swych córek zwraca Święta Założycielka?

Jest to misterium oblubieńczej miłości Chrystusa, w którym poprzez Ducha Świętego uczestniczy każda z was. Drogie Siostry, wy należycie wyłącznie do Chrystusa, powołane, by żyć zawsze i wyłącznie dla Niego, w postawie codziennego ofiarowania, które stawia was w stałej łączności z radosnymi i smutnymi przeżyciami Kościoła. Wasze powołanie jest miłością, ale miłością, która nie zamyka w ciasnych murach klauzury, lecz rozszerza serce aż po krańce świata. Wy żyjecie dla Chrystusa, a więc żyjecie dla Kościoła.

Życie klauzurowe jest prorocstwem. Żyjąc wyłącznie dla Pana w więzach ubóstwa, posłuszeństwa i czystości, jesteście wezwane, by ukazać ludziom, że tylko Bóg jest autentycznym bogactwem, zdolnym zaspokoić każde ludzkie pragnienie. Zależność od Niego jest warunkiem prawdziwej wolności i trwałego pokoju serca. Konsekrowane w absolutnej wierności Chrystusowi możecie wyśpiewać wobec całej ludzkości radość tych, którzy oglądają Boga (por. Mt 5, 8), ogłaszając w czasie tajemnicę owego wiekuistego dnia, w którym Bóg „będzie wszystkim dla wszystkich” (1 Kor 15, 28). Oto Pieśń stworzeń św. Franciszka, otwarta na oglądanie Boga.

4. Pisze dalej św. Klara: „Powierzam wszystkie moje siostry, obecne i przyszłe, świętej Matce Kościołowi Rzymskiemu, Ojcu Świętemu (...), aby przez miłość Pana, który ubogi położony w żłobie, ubogi żył i nagi zawisł na krzyżu, zachował tę małą trzódkę (...) w świętym ubóstwie, któreśmy przyrzekły Bogu i świętemu naszemu Ojcu Franciszkowi” (*Testament św. Klary*, 44-47, s. 175).

Naśladować Chrystusa ubogiego i ukrzyżowanego: oto franciszkański ideał, którego wy powinniście być przykładem i żywym orędziem. Chodzi o model życia chrześcijańskiego, który Biedaczyna z Asyżu wybrał jako swój los, model mający wartość także dzisiaj w świecie, gdzie często uważa się, że źródło szczęścia znajduje się w bogactwie i zdobywaniu dóbr materialnych.

Jakże bardzo ludzkość potrzebuje waszego świadectwa, które by ją doprowadziło do wartości prawdziwych, nie podlegających wraz z upływem czasu zniszczeniu! Jakże bardzo potrzebuje ludzkość waszej pogody ducha, która wynika z wewnętrznego zjednoczenia z Chrystusem! Umiłowane siostry, bądźcie dalej wiernymi córkami św. Franciszka i św. Klary.

Ubóstwo pełne radości, miłość do Ukrzyżowanego, dar całkowitego oddania samych siebie bez lęku i wahania stanowią najcenniejszą wartość, jaką możecie zaofiarować na rzecz nowej ewangelizacji. Każdy klasztor

wierny świętym regułom będzie się jawił jako owo ewangeliczne miasto położone na górze (por. Mt 5. 14), ku któremu udręczeni wędrowcy będą podnosić spojrzenie, aby znaleźć wiarę i nadzieję dla swojej wędrówki.

Z tymi życzeniami powierzam was opiece Maryi i Waszych Założycieli, waszych świętych i błogosławionych, a jest ich tak wielu w tej Rodzinie – bogactwo świętości, które wyrosło w ciągu wieków. Wam tu obecnym i wszystkim klaryskom, nade wszystko chorym i starszym, udzielam apostołskiego błogosławieństwa.